



dr hab. Agnieszka Chmiel, prof. UAM
Zakład Studiów nad Przekładem
Wydział Anglistyki
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Przemysława Boczarskiego
pt. *Remote community interpreting—perception and challenges*
Zdalne tłumaczenia środowiskowe — percepcja i wyzwania
napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Barbary Lewandowskiej-Tomaszczyk
w Uniwersytecie Łódzkim**

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr. Przemysław stanowi pracę o tematyce oryginalnej na gruncie polskim, ponieważ niewielu przekładoznawców i niewiele przekładoznawczyń podjęło do tej pory w swych badaniach temat tłumaczenia środowiskowego, a zwłaszcza jego zdalnej odmiany. Widziana w kontekście przekładoznawstwa na arenie międzynarodowej, rozprawa przyczynia się do poszerzenia naszej wiedzy na temat wyzwań i problemów stojących przed zdalnymi tłumaczami środowiskowymi w ich codziennej pracy, choć wydaje się, że zgromadzony materiał mógłby posłużyć do realizacji nawet bardziej ambitnych celów badawczych. Największą wartością pracy jest zawarta w niej analiza autentycznych interakcji tłumaczonych przez tłumacza środowiskowego w trybie zdalnym, natomiast największą słabością jest nieuwzględnienie w pracy wielu istniejących badań z dziedziny, jakże istotnych dla rozważań autora.

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów – cztery pierwsze to rozdziały teoretyczne, dotyczące kolejno zdalnego tłumaczenia środowiskowego, teorii dyskursu, etyki w zdalnym tłumaczeniu środowiskowym i specyfiki rozmów telefonicznych. Rozdział szósty zawiera analizę materiału badawczego. Już nawet pobieżne spojrzenie na strukturę pracy pokazuje, że o ile układ rozdziałów teoretycznych nie budzi zastrzeżeń, to samej metodologii badawczej poświęcono jeden niewielki podrozdział, a cała analiza kończy się kilkustronicowym podsumowaniem wyników i próżno szukać podrozdziału z dyskusją, czy też omówieniem wyników w kontekście literatury przedmiotu. Jak wyniknie z dalszej części recenzji, struktura pracy rzeczywiście jest symptomatyczna i odzwierciedla słabe strony rozprawy.

Celem rozprawy, jak czytamy we wstępie, jest poszerzenie istniejącej wiedzy na temat zdalnego tłumaczenia środowiskowego w kontekście interakcji polsko-angielskich, a zwłaszcza pochylenie się nad kwestiami etycznymi i pragmatycznymi, co ma przyczynić się do lepszego zrozumienia i optymalizacji zdalnego tłumaczenia środowiskowego w praktyce. Autor zakłada, że wiedza na temat kwestii etycznych i pragmatycznych może wspomóc tłumaczy w wykonaniu wysokiej jakości tłumaczenia przez telefon. Autor wysuwa też tezę o aktywnej roli tłumacza jako uczestnika interakcji i poprzez ukazanie niuansów roli odgrywanej przez zdalnego tłumacza środowiskowego zamierza w bardziej realistyczny sposób pokazać, co oznacza bycie obiektywnym tłumaczem zdalnym. Uważam, że cel rozprawy został przez Autora osiągnięty, a założenia i tezy zostały poparte analizą zgromadzonego materiału. W dalszej części recenzji omówię poszczególne rozdziały rozprawy.

Pierwszy rozdział teoretyczny (w rozprawie z numeracją 2) wprowadza podstawowe pojęcia dotyczące głównego przedmiotu badań, czyli zdalnego tłumaczenia środowiskowego. Autor w zręczny sposób stosuje definicję przekładu Pöhhackera do omówienia istoty tłumaczenia środowiskowego i jego zdalnej odmiany. W tym momencie brakuje natomiast omówienia innych istotnych dla wywodu terminów – w literaturze anglojęzycznej obok terminu *community interpreting* przewijają się też terminy *public service interpreting* czy *dialogue interpreting*. W kontekście terminu *remote interpreting* warto byłoby też zwrócić uwagę na *distance interpreting*, *audio/telephone-mediated interpreting* i rozróżnienie pomiędzy *audio conference interpreting* a *audio remote interpreting* wg klasyfikacji Braun (2015). Wydaje się, że na początku rozważań teoretycznych warto byłoby się pochylić nad istniejącą nomenklaturą – także polskojęzyczną – i określić, które z terminów i w jakim rozumieniu Autor będzie stosował. Jest to pierwszy z wielu przykładów braku odniesienia do istniejącej literatury przedmiotu.

W podrozdziale 2.3 Autor przedstawia krótki rys historyczny rozwoju technologii w tłumaczeniu, również symultanicznym. Według nowszych niż cytowane przez Autora źródeł, początki tłumaczenia symultanicznego sięgają nie procesów norymberskich, a wydarzeń

wcześniejszych, czyli konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w 1926 roku (Seeber i Fox 2022). Jest to jednak jedynie drobna nieścisłość i nie wpływa znacząco na moją ocenę podrozdziału 2.3, który zawiera dobrze udokumentowany przegląd rozwoju technologii w kontekście tłumaczenia środowiskowego.

W podrozdziale 2.4. Autor skupia się na wpływie pandemii na sektor tłumaczenia zdalnego, podpierając swoje tezy jedną publikacją – badaniem Przepiórkowskiej z 2021 roku. Literatura przedmiotu jest w tym przypadku nieco bogatsza i brakuje tutaj odniesień chociażby do prac takich autorek i autorów jak Buján i Collard (2022), Mahyub Rayaa i Martin (2022), czy Matsushita (2022).

Podrozdział 2.5 dotyczy taksonomii tłumaczenia zdalnego, Autor przedstawia różne klasyfikacje w zależności od danego aspektu. W tym przypadku warto byłoby się krytycznie odnieść do wspomnianej wcześniej klasyfikacji Braun (2015). Na stronach 25 i 26 Autor zamieszcza ilustracje różnych platform – niestety brakuje źródeł grafik. W podrozdziale 2.6 znajdujemy wiele ciekawych informacji o obecnym rynku zdalnego tłumaczenia środowiskowego, co świadczy o dużej wiedzy Autora w tym zakresie. Jedyne moje zastrzeżenie dotyczy braku uwzględnienia rynku polskiego w prezentowanym zestawieniu.

Reasumując, pierwszy rozdział teoretyczny stanowi solidne wprowadzenie do tematyki zdalnego tłumaczenia środowiskowego, choć jego słabością jest nieuwzględnienie kilku istotnych pozycji bibliograficznych w przeglądzie literatury.

Drugi rozdział teoretyczny (w rozprawie z numeracją 3) dotyczy teorii dyskursu. Teoria dyskursu leży poza moim głównym obszarem badawczym, stąd moja ocena z pewnością będzie mniej wnikliwa niż w przypadku rozdziałów stricte przekładoznawczych. Autor konstruuje ten rozdział logicznie, klarownie, przedstawia podstawowe pojęcia i omawia je w kontekście zdalnego tłumaczenia środowiskowego. Jest to rozdział, który pokazuje umiejętność Autora w zakresie połączenia teorii dyskursu z badaniami nad przekładem. Test ten Autor zdaje w sposób nie do końca satysfakcjonujący. W wywodzie wiele jest truizmów (np. takich, że tłumacz musi znać dwie kultury, pomiędzy którymi tłumaczy). Wiele kwestii przedstawianych przez Autora jako charakterystyczne dla zdalnego tłumaczenia środowiskowego ma też odniesienie do zwykłego, tradycyjnego tłumaczenia środowiskowego. Po rozprawie, której przedmiotem badań jest przekład zdalny, oczekiwałabym większego skupienia się na kwestiach charakterystycznych dla komunikacji zdalnej (takich jak np. utrudniony dostęp do wielu sygnałów pragmatycznych, do bodźców wizualnych w przypadku tłumaczenia przez telefon, czy też kwestii regulowania kolejności zabierania głosu). I ponownie brak jest odniesień do wielu pozycji literatury przedmiotu, np. do prac Davitti (2019), Hansen

(2021), Licoppe i Veyrier (2020), Li (2015), czy też prac polskiej badaczki Magdaleny Bartłomiejczyk na temat twarzy w tłumaczeniu.

Kolejny rozdział teoretyczny (w rozprawie z numeracją 4) dotyczy etyki i zaczyna się na dość wysokim poziomie ogólności. Autor definiuje nawet pojęcie etyki. Omawia też pojęcie retoryki, zamiast tego spodziewałabym się bardziej skoncentrowanego wywodu i należytego przeglądu literatury. Etyka leży przecież w obszarze zainteresowań przekładoznawców. Autorowi można wybaczyć pominięcie w przeglądzie literatury modelu VSI Seebera i Zelgera z 2007 roku (bowiem jest to model dość niszowy i odnosi się do tłumaczenia symultanicznego, choć ciekawe byłoby też odniesienie go do zdalnego tłumaczenia środowiskowego: dotyczy tego, jak etyka wpływa na postrzeganie tego, czym jest właściwe tłumaczenie – ma zatem bezpośrednie odniesienie do wywodów w rozprawie). Natomiast trudno jest zrozumieć, dlaczego Autor w przeglądzie literatury pominął ponad dwustustronicową monografię Phelan i in. z 2020 roku pod tytułem: „Ethics in Public Service Interpreting”.

Tak jak w poprzednim rozdziale – i tutaj Autor analizuje pewne elementy zdalnego tłumaczenia środowiskowego, choć mają one zastosowanie również w tradycyjnym przekładzie. Przykładem może być analiza zabiegów retorycznych używanych przez pracowników medycznych w rozmowie z pacjentami (str. 62). Autor pisze, że tłumacz zdalny musi odwzorować zabiegi retoryczne w języku docelowym poprzez podobne narzędzia językowe, aby uzyskać odpowiednią odpowiedź od pacjenta. Dalej czytamy, że „thorough understanding of linguistic devices and the ability to use equivalent expressions to achieve a comparable effect is crucial for remote interpreters.” Wydaje się, że taka umiejętność jest kluczowa dla każdego tłumacza środowiskowego, ba – dla każdego tłumacza: ustnego i pisemnego.

W dalszej części rozdziału Autor podejmuje kwestie utilitarianizmu, deontologii i kodeksów postępowania, hermeneutyki, wreszcie – przechodzi do kluczowej dla rozprawy klasyfikacji ról odgrywanych przez tłumacza środowiskowego. Autor sprawnie wykorzystuje istniejące prace Hale, Tryuk i Biernackiej do stworzenia katalogu ról, który poszerza o dodatkowe role, łącznie z nową rolą „niesojusznika”. Pokazuje to niezwykle świadomość Autora co do niuansów interakcji w ramach tłumaczenia środowiskowego. Rozdział kończy się ciekawym podrozdziałem o finansach i rozważaniach, w których Autor dołącza do badaczy podważających mit neutralności i bezstronności tłumacza. W całym rozdziale Autor używa skrótu LEP na określenie osób ze słabą znajomością języka angielskiego. Zastanawiam się, dlaczego Autor zdecydował się na taki ruch, skoro jego rozważania (choć oparte na materiale polsko-angielskim) dotyczyć mają zdalnego tłumaczenia środowiskowego w ogóle. Poprzez

użycie takiego skrótu Autor sam ogranicza możliwość generalizacji wyników swoich badań – sugerowałabym zmianę w tym zakresie.

Ostatni rozdział teoretyczny (w rozprawie z numeracją 5) jest raczej techniczny i dotyczy specyfiki rozmów telefonicznych. Autor poprawnie analizuje różne elementy interakcji telefonicznej i ich wpływ na specyfikę tłumaczenia przez telefon. Przy tej okazji pojawia się wątpliwość dotycząca tytułu samej rozprawy. Skoro Autor koncentruje się na tłumaczeniu środowiskowym przez telefon, być może korzystna byłaby zmiana tytułu, która bardziej precyzyjnie odzwierciedlałaby problematykę rozprawy.

Zdecydowanie najciekawszą i najbardziej oryginalną częścią rozprawy jest rozdział analityczny (w rozprawie z numeracją 6), który stanowi objętościowo połowę rozprawy. Przeczytałam ten rozdział z prawdziwą przyjemnością i czasami nawet z wypiekami na twarzy. Autorowi udało się zgromadzić imponujący materiał badawczy – 250 tłumaczonych zdalnie rozmów telefonicznych. Materiał został wyczerpująco przeanalizowany w sposób ilościowy i jakościowy. W rozprawie czytamy, że materiał obejmuje „phone calls received by the author”. Stwierdzenie to po angielsku można różnie interpretować, ale przyjmuję interpretację, że były to rozmowy, które Autor sam jako zdalny tłumacz środowiskowy tłumaczył. I tu pojawia się wątpliwość – w jakim stopniu Autor jest w stanie obiektywnie przeanalizować materiał, który sam współtworzył. Nie twierdzę, że jest to niemożliwe, ale należałoby się pochylić w rozprawie nad ograniczeniami metodologicznymi tak zebranego materiału badawczego. Tutaj niezwykle przydatne byłoby odniesienie do pracy Mellingera (2020) o *positionality* w badaniu tłumaczenia środowiskowego. W kontekście analizy ilościowej należałoby też zastanowić się nad reprezentatywnością korpusu zgromadzonego przez Autora. Czy analiza tłumaczeń wykonanych przez jedną osobę będzie ukazywała rzeczywiste trendy w podziale na sektory?

Cała analiza ilościowa przeprowadzona została rzetelnie, Autor przebadiał materiał z wielu ciekawych perspektyw. Na uznanie zasługuje bardzo dokładna analiza treści dotyczących świadczeń społecznych. Z lektury wynika, że Autor jest bardzo dobrze obeznany z tematyką i analizuje nawet takie niuanse jak tłumaczenie rozmowy telefonicznej nieodebranej przez daną osobę i skierowanej do poczty głosowej. Również analiza problemów technicznych pokazuje niebywałą znajomość analizowanej materii. W prezentacji statystyk opisowych moją wątpliwość budzi jedynie częściowe powielanie informacji w tabelach i na wykresach (np. tabela 3 i wykres 16 powielają dane, podobnie tabela 6 i wykres 20 oraz tabela 9 i wykres 23). Szczególnie istotna jest analiza długości interakcji według sektora i tematyki, przy okazji której Autor zwraca uwagę na implikacje z tego wynikające dla szkolenia tłumaczy środowiskowych.

W podrozdziale na temat metod połączeń (6.2.4.1) ciekawa byłaby analiza lokalizacji uczestników, określenie, czy tłumacz jest jedynym uczestnikiem interakcji, który łączy się zdalnie. W takim przypadku obecni w jednym miejscu uczestnicy mają dostęp do bodźców wizualnych – w przeciwieństwie do tłumacza, co rodzi określone wyzwania. Inaczej sytuacja przedstawia się, kiedy każdy uczestnik jest w innej lokalizacji. W takiej analizie przydatna byłaby wcześniej wspomniana przeze mnie, a pominięta w rozprawie klasyfikacja Braun (2015).

Lwią część rozdziału stanowi analiza jakościowa dziesięciu tłumaczonych interakcji. Niejaką wątpliwość budzi sposób wyboru bodźców do tej części analizy. Według Autora rozmowy zostały wybrane losowo – ale czyż nie lepiej byłoby wybrać rozmowy reprezentatywne dla najczęściej pojawiających się w korpusie? Autor nie uściśla (a przynajmniej nie znalazłam takiego uściślenia), w jaki sposób losował rozmowy, być może losował w ramach kategorii, ponieważ w analizie pojawiają się jednak różne interakcje i poszczególne tematy wydają się być dobrze reprezentowane. Autor dokładnie przedstawia sposób obróbki danych, podaje też odnośnik do pełnych transkrypcji. W rozprawie opisano także dokładnie sposób analizy i kodowania pojawiających się problemów i ich źródeł.

Każda z dziesięciu interakcji przeanalizowana została systematycznie w podobny sposób. Autor ilustruje identyfikowane problemy fragmentami transkrypcji. Fascynujące jest obserwowanie, jak na podstawie strzępów informacji we wstępie do rozmowy tłumacz może zbudować kontekst interakcji i przewidzieć tok tłumaczonej później rozmowy. Analiza jest dokładna, wnikliwa i bardzo logiczna. Autor stara się wyjaśniać obserwowane zjawiska np. poprzez nielogiczność wypowiedzi interlokutora czy też złamanie reguł konwersacyjnych. Niestety Autor nie w pełni wykorzystuje podstawy teoretyczne, które omówił w początkowych rozdziałach rozprawy – nie odnosi się do przywołanej wcześniej literatury przedmiotu, na przykład nie odnosi się *explicite* do implikatur lub aktów mowy, które omawiał odpowiednio w podrozdziałach 3.2.1. i 3.2.3., nie zawsze odnosi się do przyjętej wcześniej klasyfikacji ról tłumacza. Wydaje się, że część analityczna rozprawy jest autonomiczna i nie łączy się wystarczająco z częścią teoretyczną. Analiza jakościowa jest bardzo wnikliwa i ciekawa, ale mogłaby być lepiej osadzona w ramach teoretycznych, a wyniki – omówione w kontekście literatury przedmiotu.

I tu dochodzimy do zastrzeżenia, które pojawiło się na początku recenzji – braku konkretnego omówienia wyników. Autor prezentuje jedynie podsumowanie wyników. Pomimo takich wad, podsumowanie wyników jest wartościowe. Pojawiają się tam bardzo ciekawe wnioski dotyczące szkolenia tłumaczy środowiskowych i rozważania przydatne praktykom tłumaczenia środowiskowego przy podejmowaniu różnorodnych wyzwań (np. w kontekście wyboru technicznego sposobu zdalnej komunikacji). Autor wskazuje wyzwania, jakim stawić

czoła muszą tłumaczyć, i role, jakie tłumacze muszą odegrać, aby osiągnąć cel tłumaczenia czyli zapewnienie pomyślnej komunikacji między stronami, które nie mówią tym samym językiem. Autor wspomina też o ograniczeniach swojego badania, takich jak niemożność uogólnienia wyników na wszystkie scenariusze w ramach zdalnego tłumaczenia środowiskowego. To świadczy o dojrzałości badawczej Autora.

Rozprawa została zredagowana w sposób bardzo rzetelny, niewiele jest potknięć redakcyjnych. Autor posługuje się angielszczyzną akademicką na wysokim poziomie, wywód jest zawsze klarowny i – dzięki temu – łatwy w odbiorze.

Przedłożona do recenzji rozprawa poszerza nasz stan wiedzy na temat zdalnego tłumaczenia środowiskowego. Mnie – jako badaczce zajmującej się głównie tłumaczeniem symultanicznym i jako byłej tłumaczce konferencyjnej – unaoczniała całkowitą odmienność tłumaczenia środowiskowego. Pomimo wskazanych powyżej słabości, rozprawa wypełnia zidentyfikowaną wcześniej lukę badawczą, ukazując wyzwania zdalnego tłumaczenia środowiskowego i mnogość ról odgrywanych przez tłumaczy środowiskowych. Uznaję, że spełnia ona wymagania ustawowe i wnoszę o jej dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 4.12.2024



dr hab. Agnieszka Chmiel, prof. UAM